GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Poniedziałek Marka ew.
Wtorek Marcelina
Sroda Zyty p. Piotra

Dziś wschód słońca o godz. 4,19 zach 18.48
Jutro „ „ „ 4.17 „ 18.50
Dziś „ księżyca „ — „ 13,18

Nr. 48 | Wąbrzeźno, wtorek 26 kwietnia 1927 r. | Rok VII

Zdrowotność i porządek polskiej wsi.

Dużo się pisze i mówi o zdrowotności, czystości i porządku, istnieją urzędy zdrowia i opieki społecznej, — lecz mimo wszystko na polskiej wsi znajdujemy jeszcze ogromne braki. Nie myślimy o żydowskich miasteczkach, ani o wioskach wschodniokresowych, — lecz o pomorskich wsiach.

1. Pewien nasz znajomy mówił nam tak: jeżeli chcesz wiedzieć, czy wieś do której się zbliżasz, jest polską, — czy może niemiecką — bacz na stan dróg. Jeżeli znajdziesz drogi błotniste i rozjechane, że ni przebrnąć, ni przejechać nie można, wiedz, że wieś jest polską. Niestety Polacy wolą niszczyć obuwie, wozy i koniska, niż zabrać się do porządnej naprawy dróg. Policja i wójtowie niestety nie dopilnują nigdy należycie naprawy dróg, choć przecież są okresy czasu, kiedy ludność bez najmniejszej szkody dla gospodarstwa mogłaby cośkolwiek w tym kierunku uczynić — i jeśli już nie wzorowo — to w każdym bądź razie znośnie pozasypywać wyboje i uprzątnąć skorupę błota i kamieni jako się w ciągu całego roku nagromadziła.

Niestety nawet szosy i przyszosowe rowy nie bywają w należytym porządku. Przy szosach, przez wioski ciągną się otwarte rowy, pełne wody, gnojówki i błota cuchnącego. Obrzydliwy smród bijący bezustannie z tych rowów zatruwa powietrze wokoło. Pozatem same rowy są wylęgarniami zarazków i chorobotwórczych miazmatów. Czyż nie powinno się tego niechlujstwa usunąć — przez pokrycie rowów na przestrzeni wsi — deskami lub przez zaprowadzenie odpowiednich rur??? Zresztą rzeczą policji państwowej i drogowej jest dopilnowanie, by z podwórzy nie spływały nieczystości i gnojówki do rowów przydrożnych.

Rolnicy zaś powinni zrozumieć, że pozwalając lekkomyślnie na odpływ gnojówki pozbawiają się najcenniejszego nawozu, który w wielkiej mierze zastąpić może drogie nawozy sztuczne, — a nawet niekiedy ich wartość przewyższa.

2. Przejeżdżając lub przechodząc przez nasze wioski widzimy nieraz tuż przy drodze lub blisko niej i w pobliżu domów gnojownice najprymitywniejsze, czyli kupy gnoju, a wokoło nich cuchnącą wodę i gnojówkę. W tych kupach gnoju lęgną się muchy i owady, które dokuczają ludziom i zwierzętom, i roznoszą zarazki (bakterje) chorobotwórcze po całej wsi — zarażając wszystkich i wszystko — nieraz nawet ustępów nie ma przy domach, a jeżeli są, to tak fatalnie zabrudzone, że tworzą jeszcze jedno więcej ognisko zarazy. Otóż policja domagać się może i powinna, aby gnojówki i ustępy usunięto z frontu i przeniesiono je poza domy i chlewy umieszczając w odp. odległości. Następnie byłoby pożądanem by wszystkie te gnojownie i doły ustępowe skrapiano jaknajczęściej — zwł. latem wapnem chlorkowem, które zabójczo działają na wszelkie bakterje — i niszczy zarodki robactwa i much. Na przeniesienie gnojowni i ustępów należy wyznaczyć odp. okres czasu, po którego upływie należy na niedbałych nakładać kary i wywrzeć przymus. Pozatem władza kierująca budowlami nie powinna w żadnym wypadku dawać pozwoleń na budowę stajen, chlewów lub gnojowni w pobliżu dróg publicznych — ani tembardziej — równolegle lub przed domami mieszkalnymi — ani w bezpośredniej, z nimi bliskości. W ten sposób tylko uniknie się na przyszłość podobnego niechlujstwa jakie się dziś panoszy wszechwładnie wśród polskich wiosek.

3. Bywają po wsiach mieszkania, urągające wszelkim przepisom zdrowotności, a nawet grożące zawaleniem się. Szczególnie zaniedbane są nieraz mieszkania ubogich wiejskich, — a nawet robotników rolnych. W obecnych warunkach niestety zbyt uciążliwem by było chcieć przebudować lub nawet postawić nowe domy mieszkalne, lecz konieczne naprawy każdy właściciel przeprowadzać powinien zarówno ze względu na interes własny, jako — też i ze względu na bez pieczeństwo i zdrowie mieszkańców. Nie możemy pozwalać na to, by u nas wytwarzały się warunki mieszkaniowe takie, jakie panują na Wschodzie.

4. O płoty i ogrodzenia, oraz o czystość i porządek około zagród zbyt mało u nas ludzie dbają. A jednak porządek i czystość nadają zagrodom lepszy wygląd — i uprzyjemniają tak właścicielom, jak też przechodniom widoki.

Pomorze zalicza się do najbardziej malowniczych okolic Polski. Wioski nasze — rozrzucone efektownie wśród szachownicy pól stanowią bardzo miłe wytchnienie dla oka. Czemuż więc naszem niedbalstwem szpecimy te przepiękne widoki. Wszak tylko na to dał nam Bóg piękną przyrodę — i zdrowy rozum abyśmy wykorzystali wszystkie warunki wśród jakich żyjemy — i abyśmy starali się z mieszkań i z wiosek naszych uczynić niejako cacka — lśniące czystością i pięknem. Dlaczegoż więc tak lekkomyślnie ignorujemy wolę Stwórcy — żyjąc wśród brudu i niechlujstwa?

5. Do upiększenia i uzdrowotnienia naszych wiosek przyczyniłyby się najbardziej sady i ogródki warzywno-kwiatkowe, jakich niestety nie spotyka się prawie na Pomorzu. W innych krajach każdy domek tonie prawie w zieleni drzew i w powodzi tęczowej kwiatów a u nas nieraz nawet średnie osady nie mają ani jednego drzewa owocowego — ani kwiatka ani nic takiego coby je mogło upiększyć i nadać jakiś wygląd estetyczny.

A przecież leży koło domów i osad dość dużo ziemi nieużytej, zawalonej rozgrzebanym gnojem i słomą — i porosłej bujnemi zielskami.

Gdyby te „nieużytki" oczyściło się i uprawiło, możnaby stworzyć na nich wcale piękne, a nawet efektowne osady, warzywniki i kwietniki.

Świetny przykład w tym względzie dać mogą i powinni ziemianie i więksi rolnicy. Gdyby corocznie uporządkowali otoczenie choćby jednego lub 2 domów i założyli przy nich ogródki, w krótkim czasie cała wieś przybrała by przepiękną szatę zewnętrzną, a za tym przykładem poszliby mniejsi rolnicy a nawet i małorolni.

Jeżeli u nas przy każdym domu będzie ogródek owocowy i warzywny — wówczas i dzieci nie pójdą kraść do obcych sadów. !

Z uporządkowania naszych wiosek i zagród wyniknął poważne korzyści, a wygląd ich będzie przyjemny i malowniczy. To też powinny się tą kwestją zająć przedewszystkiem Kółka Rolnicze i starać się wywrzeć najdodatniejszy wpływ na swych członków i zmusić ich do jakiejś inicjatywy w tym kierunku.

Mamy siłę, mamy sposobność — a nawet potrzebę pracy — tylko chęci nam brak! Któż w nas te chęci wzbudzi — jeśli sami tego nie uczynimy?...

Doprawdy czas najwyższy ocknąć się — i zabrać się do dzieła — a przyszłość i Bóg zapła ci nam za to sowicie!

Kółkowicz.

Krótkie wiadomości telegraficzne

Od przeszło dwudziestu godzin szaleje nad Gdańskiem gwałtowna wichura. Z Bałtyku szereg okrętów sygnalizuje, że znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie.

*

Z Nowego Jorku donoszą, że w środkowym i południowym Illinois trąba powietrzna wyrządziła olbrzymie szkody. 46 osób utraciło życie. Kilkaset osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Wielka ilość domów została zburzona. Straty wynoszą miljony dolarów.

Trąba powietrzna nawiedziła także stany: Nelradea, Missouri, Oklohoma i Teksas, wyrządzając wielkie szkody materjalne. Dotąd naliczono 60 zabitych, ale liczba ta przypuszczalnie okaże się większa. Siła burzy była tak wielka, że wicher unosił części budynków na odległość pół kilometra.

*

W Ameryce w San Juan zdarzył się wypadek ludożerstwa. Oto czterech młodych ludzi wybrało się na wycieczkę w góry Andy — przyczem zabłądzili. Nie mogąc znaleźć pożywienia — trzej młodzieńcy zabili czwartego — i ciałem jego żywili się przez cały czas podróży. O zbrodni dowiedziano się po powrocie białych ludożerców, którzy zaczęli się plątać w zeznaniach, co do okoliczności zniknięcia czwartego towarzysza. Wzięci na spytki — przyznali się do zbrodni. Zbrodniarzy — ludożerców osadzono w więzieniu.

*

W Berlinie otwarty został 51 kongres chirurgów niemieckich, którzy w pierwszym rzędzie postanowili zbojkotować następny międzynarodowy kongres medyczny — tylko dlatego, że odbędzie się on — w Warszawie.

(Oryginalny pogląd na medycynę....polityczną.)

*

W Wiedniu — nieznany sprawca dokonał zamachu na austrjackiego ministra skarbu — Kollmanna. Zbrodniarz strzelił dwukrotnie do auta, którem jechał minister w towarzystwie innego członka ministerstwa — lecz chybił.

W Hucie Bismarcka na Górnym Śląsku zdarzył się nieszczęśliwy wypadek — z powodu pęknięcia koła rozpędowego przy nowej maszynie. Odłamki koła zabiły 2-ch robotników — 3-ch zaś ciężko poraniły.

*

Na nową prochownię w Hołosku pod Lwowem jakiś nieznany osobnik usiłował dwukrotnie urządzić zamach, który jednak nie doszedł do skutku z powodu czujności wartowników, którzy oddali szereg strzałów do napastnika zmuszając go do odwrotu.

*

W Rzymie zapadł wyrok, wydany przez specjalny Sąd faszystowski na zamachowców b. posła Zaniboniego i gen. Capello którzy zorganizowali zamach na Mussoliniego. Obu przywódców skazano na 30 lat więzienia i utratę praw.

Reszta oskarżonych otrzymała kary od 7—12 lat więzienia oraz po 3 lata dozoru policyjnego i utratę praw.

*

Niektóre firmy katowickie otrzymały zamówienia z Japonji na dostarczenie rur kuto żelaznych, ogólnej wartości 800 tys. dolarów

*

W Poznaniu bawi nieoficjalnie minister oświaty i Wyznań religijnych p. Dobrucki.

*

Rada Miejska m. Łodzi uchwaliła wznieść na jednym z placów miejskich olbrzymi pomnik Tadeusza Kościuszki. Odsłonięcie pomnika będzie uroczystością państwową, na którą przybędą przedstawiciele rządu i władz parlamentarnych z Warszawy.

*

W okolicach wsi Rychłowice pod Łodzią na torze kolejowym znaleziono trupa żyda z poderżniętem gardłem. Prawdopodobnie zachodzi tu zbrodnia, której wyświetleniem zajęły się władze śledcze.

Tajna organizacja w podziemiach stolicy.

Warszawa Jedno z dzisiejszych pism porannych przyniosło wiadomość o znalezieniu się władz bezpieczeństwa rzekomo na świeżo odkrytych tropach tajnej organizacji będącej wtórą fazą PPP. a działającej w podziemiach pod mianem „Zakonu Rycerzy Prawa".

W związku z tą wiadomością stwierdzić należy, że władze bezpieczeństwa publicznego wiadomości co do zaczątków tej organizacji posiadały już przed kilku miesiącami i zresztą przy sposobności ujawnienia pewnej ilości broni ukrywanej przez „ciemnych działaczy."

Dotyczące raporty przekazane zostały władzom wyższym, dotąd wszakże żadnych dalszych odkryć nie podejmowano uważając widocznie tą organizację za śmieszne i niepoważne przedsięwzięcie.

Niezwykły i barbarzyński napad na pociąg w Meksyku.

500 bandytów napadło na 600 pasażerów — Przeszło 200 osób zamordowanych.

Londyn. W Meksyku dokonano niezwykłego napadu na pociąg ekspressowy. W pociągu znajdowało się około 600 osób, na których napadło około 500 bandytów. Otworzyli oni regularny ogień na pasażerów, ci zaś którzy uniknęli strzałów zostali spędzeni i zamknięci w ostatnim wagonie, który został podpalony, i spłonęli żywcem. Córka b. prezydenta Meksyku Obregona uciekając została ranna i dobita kolbami. Meksykański minister wojny stanął osobiście na czele ekspedycji, złożonej z dwóch brygad kawalerji, która ma schwytać bandytów. Ogólna ilość osób zamordowanych przekracza 200.

Dalsze aresztowania na Śląsku.

Członek Volksbundu pod kluczem.

Katowice. W związku z ujawnieniem szeroko zakrojonej akcji szpiegowskiej na Górnym Śląsku, władze bezpieczeństwa aresztowały dziś w Katowicach niejakiego Teodora Pisarka, właściciela hotelu i restauracji pod zarzutem czynnego współudziału w szpiegostwie. Aresztowany znany jest, tutaj jako jeden z wybitnych członków Volksbundu który za czasów plebiscytowych dawał pomieszczenie niemieckim bojowcom którzy urządzali wypady terrorystyczne na Polaków biorących udział w ruchu narodowym.

Bojówki tę współdziałały również w podpaleniu w sierpniu r. 1920 t. zw. Deutsches Haus'u w którym mieścił się polski komisarjat plebiscytowy na powiat katowicki. Pisarek przechowywał w swoim hotelu broń i amunicję dla bojówek niemieckich, co ujawniła w grudniu 1923 r. rewizja. Wogóle przez cały czas hotel Pisarka służył za punkt zborny i schronienie agentów niemieckiego wywiadu. Śledztwo prowadzone jest tak przez władze policyjne jak i wojskowe.

Gen. Sosnkowski.



Słynny towarzysz i przyjaciel Marszałka Piłsudskiego — Generał Sosnkowski w tych dniach powrócił do kraju i zamierza ostatnie dni swego urlopu spędzić w swoim majątku w Wielkopolsce. Do Warszawy gen. Sosnkowski przybędzie w d. 4 maja, celem zameldowania się — Marszałkowi Piłsudskiemu, jako inspektor armji którą to funkcję ma objąć po swej chorobie. Krążące od dłuższego czasu pogłoski, jakoby gen. Sosnkowski miał objąć stanowisko dyplomatyczne lub polityczne — są bezpodstawne i zainteresowany zaprzecza kategorycznie jakoby miał zamiar — poświęcać się innej pracy jak tylko wojskowej.

Uzbrojeni goście proboszcza

Bandyci na plebanji

Z Torunia donoszą:

Onegdaj napadło dwóch nieznanych dotąd osobników na probostwo w Grębaninie, pod Kępnem. Obecna była tylko matka proboszcza oraz służąca — ks. prob. Janiszewski zaś, wyjechał do Kępna. Sędziwą p. Janiszewską bandyci wepchnęli do izdebki służącej i zamknęli ją tam służącą zaś zmusili do oprowadzenia ich po plebanji, poczem i ją zamknęli w tym że pokoiku Dokonawszy rabunku bandyci oddalili się, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Łupem ich padło cenne futro oraz szereg innych wartościowych przedmiotów. Policja prowadzi energiczne śledztwo które jednak dotąd nie dało spodziewanego wyniku, gdyż napadnięte niewiąsty z powodu późnej pory, jak i pod wpływem przestrachu nie zapamiętały żadnych szczegółów, dotyczących wyglądu opryszków.

Tornado w Warszawie

Wiatr zerwał przystań na Wiśle.

Warszawa. 22. 4. Ubiegłej nocy szalała w Warszawie gwałtowna wichura która wyrządziła poważne szkody. Wiatr był tak silny, że na Wiśle zerwał przystań umocowaną na linach stalowych. Przystań ta z wiatrem popłynęła w górę rzeki. Po jakimś czasie zdołano ją zatrzymać i przymocować z powrotem.

Uratowany topielec.

Dzielny czyn gdańskiego policjanta

Z Tczewa donoszą.

Onegdaj w Tczewie wpadł z łodzi do Wisły młody chłopak, Witold Bartkiewicz, syn emerytowanego urzędnika. Prąd wody porwał momentalnie chłopca. W ślad za nim rzucił się do wody przechodzący brzegiem oficer policji gdańskiej który zdołał dopłynąć do chłopca i utrzymał się razem z nim na powierzchni wody dopóty, dopóki nie nadpłynęła łódź ratunkowa z pomocą dla obu.

Zbrodnia notorycznego opryszka

Napad na policjanta

Z Bydgoszczy donoszą:

Na szosie w pobliżu Wrześni wielokrotnie już karany opryszek Ignacy Skawa, wezwany przez posterunkowego Szaszkę do zatrzymania się, dobył nagle rewolweru i ciężko go ranił.

Posterunkowy, któremu kula przebiła policzek i utkwiła w gardle, brocząc obficie krwią dowlókł się resztkami sił do pobliskich koszar wojskowych, skąd go przewieziono do szpitala. Sprawcę w kilka godzin później aresztowano.

Masowe zbrodnie podpaleń

Z Lublina donoszą:

W powiecie krasnostawskim szerzy się po wsiach panika wywołana kilku pożarami, które w przeddzień zostały zapowiedziane przez złoczyńców podrzuconemi kartkami.

Mianowicie w Wielką Sobotę pojawiły się we wsi Bzite, powiecie krasnostawskim, kartki zapowiadające rozpoczęcie się pożaru o godzinie 6,. Istotnie o tej godzinie wybuchł ogień w jednym z budynków i zniszczył kilka zabudowań To samo powtórzyło się następnego dnia t. j. 17 b.m. W tym dniu spłonęło 11 zabudowań. Taki sam pożar wybuchł dnia 18 we wsi Łapienniki.

Podpalenia rzuciły postrach na okoliczne wsie Dotychczas władzom nie udało się stwierdzić motywów i sprawców tej zbrodni której ofiarą padło pięćdziesiąt niewinnych rodzin.

Ofiara rabusia - hypnotyzera odzyskała przytomność.

Pisaliśmy już o dziwnym wypadku jaki miał miejsce w Łodzi. Obecnie komunikują nam, że Por. Pająkowa przebudziła się ze snu letargicznego dopiero w dniu wczorajszym. Jak wynika z pierwszych zeznań, złoczyńców było trzech. Pozatem ofiara odmawia wszelkich zeznań, który nie są ściśle związane z przebiegiem grabieży Władze bezpieczeństwa nie przywiązują do zeznań porucznikowej P. specjalnej wagi. Po odzyskaniu przytomności przez porucznikową przewieziono ją do szpitala wojskowego przy ul. Żeromskiego 113. Energiczne wysiłki policji, biedzącej się na rozwiązaniem tej niesamowitej historji i odkrycia śladów rabusiów nie dały dotychczas pozytywnych wyników.

Henryk Ford



Przed dwoma tygodniami i tak już sławne imię Henryka Forda — fabrykanta samochodów i multimiljonera Stanów Zjednoczonych — nabrało nowego rozgłosu z powodu zamachu jakiego dokonano na jego życie — prawdopodobnie z zemsty za to że Ford pozwolił sprzedawać żywność i ubrania ze swoich składów całej ludności Detroit — co pozbawiło chleba i doprowadziło do bankructwa wszystkich kupców tego miasta

Fotografja nasza przedstawia Forda na krótko przed wypadkiem.

Odezwa

Zbliża się **Trzeci Maj, święto narodowe.** Wobec tego prosimy jak dotąd corocznie wszystkich Panów Naczelników władz mających siedzibę w Wąbrzeźnie Wiel. Duchowieństwo, przedstawiciela miejscowej prasy, Szanowne Zarządy towarzystw, szanownych członków Wydziału Powiatowego, Magistratu jako i też prezydjum Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie o łaskawe **zebranie się w środę, dnia 27 kwietnia 1927 r. o godzie 6-ej wieczorem w sali Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie** celem wspólnego ustalenia programu obchodowego na święto Trzeciego Maja.

zastęp. starosty **Wrzesiński** — proboszcz **X. Jan Zakryś** — burmistrz **Schwarz**

przewodn. Rady Miejskiej.
B. Grajewski.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 25 kwietnia 1927 r.

— Występ operetki toruńskiej w Wąbrzeźnie. Dziś w poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. w sali hotelu „Wąbrzeski Dwor" odbędzie się premjera nadzwyczaj wesołej i melodyjnej operetki Falla p. t. „Rozwódka", w której główną rolę odegra słynna śpiewaczka i artystka — p. Wiktorja Kawecka, znana ze swych przepięknych warunków scenicznych — ze wspaniałego głosu i najwspanialszych w Polsce toalet. Niemniej fascynującym dla nas będzie występ pp. Witolda Zdzitowieckiego — jednego z najsłynniejszych koryfeuszów lekkiej muzyki. Obok tej pary najgenialszych artystów operetki — zwracają na siebie uwagę nazwiska pp. Swirskiej, Adamkiewiczówny, Orlicza, Raczkowskiego, Jejdego, Bolko i innych. Wspaniały balet — z p. Matuszewską i Wierzbickim na czele — da zwolennikom tańca prawdziwę ucztę.

Na czele orkiestry stoi **słynny p. Dymmek,** którego tylokrotnie mieliśmy sposobność podziwiać w naszem mieście. Mamy nadzieję, że obywatelstwo zarówno z miasta jak i z okolicy nie pominie tej znakomitej sposobności i tłumnie pospieszy podziwiać — choćby — tylko jedną p. Wiktorję Kawecką, której samo imię zmamionuje całkowite zwycięstwo w dziedzinie sztuki

Czyś spełnił już swój obowiązek?

Zbliża się ostatni termin podpisywania prenumeraty na „Głos Wąbrzeski“! Szczególnie obywatele ze sfer drobno-rolniczych powinni ocenić należycie doniosłość naszej rady i niezwłocznie wpłacić listonoszowi lub w Ekspedycji naszej gazety sumę 1 zł 70 groszy — wzamian za które otrzymają oprócz „Głosu Wąbrzeskiego” — jeszcze 3 inne pisma, a mianowicie

1. **Opiekun Młodzieży**
2. **Nasz Przyjaciel**
3. **Poradnik Gospodarczy.**

Niezależnie od tego — przy końcu kwartału każdy nasz stały abonent kwartalny otrzymuje

bezpłatną premję

w postaci bardzo cennej **książki, niezbędnej w każdym domu.**

Nowy nasz dodatek, którego pierwszy numer rozesłaliśmy w piątek, a mian.:

„Poradnik Gospodarczy“

jest nieocenionem pismem, niezbędnem dla każdego rolnika, pragnącego

powiększyć swój dochód

z gospodarstwa kilko-morgowego. Rolnik duński — tylko dzięki temu, że **ściśle stosuje się** do wskazówek **pism rolniczych** zdołał doprowadzić do tego, że dziś z marnych 3 lub 4 morgów ziemi **otrzymuje około 10 tysięcy złotych** rocznego dochodu. Któryż z naszych rolników, posiadających nawet 10 razy tyle ziemi — może się poszczycić choćby połową tych dochodów?

Nędza, panująca wśród polskich sfer drobnorolniczych ma swą przyczynę w tem tylko, że nasz gospodarz

nie abonuje gazet

fachowych, z których jedynie **może się dowiedzieć o sposobach racjonalnej gospodarki na roli.**

Pragnąc przyczynić się do podniesienia rozwoju naszego rolnictwa i dowieść naszym rolnikom, jak doniosłą rolę odgrywa w rolnictwie oświata, postanowiliśmy

zupełnie bezpłatnie

rozsyłać wszystkim naszym Abonentom

fachowe pismo rolnicze

redagowane przez p. inżyniera Kowalskiego Dyrektora Szkoły Rolniczo-Hodowlanej w Dębowej Łące. Spodziewamy się ze w ten sposób — ubogi rolnik, którego nie stać na prenumeratę kilku pism odrazu, skorzysta z okazji, aby

za 1 złoty 70 groszy

płatnych co miesiąc —

otrzymać 4 (cztery) pisma,

oraz niezależnie od tego przy końcu każdego kwartału

jedną książkę bezpłatną.

Aby należycie wykorzystać wszystkie rady i instrukcje, jakie podawać będzie nasz „Poradnik Gospodarczy“ w interesie każdego dbałego o rozwój swej gospodarki — rolnika leży **natychmiastowe podpisanie przedpłaty** na Głos Wąbrzeski, gdyż tylko w ten sposób zapewni sobie regularną przesyłkę wszystkich naszych pism,

Prenumerata „Głosu Wąbrzeskiego“ — jest

olbrzymią oszczędnością,

gdyż wzamian za minimalną groszową kwotę 1 zł. 70 gr. otrzymuje

wszystkie wiadomości polityczne

podawane bez celowych przekręcań i zamian, jak to czynią inne gazety, które za to każą sobie Bóg wie jak wielki abonament płacić. My — jako pismo bezpartyjne podajemy wiadomości bezwzględnie sprawdzone i informujemy naszych Czytelników bezstronnie i bezpartyjnie.

Oprócz tego dajemy szereg pism

zastępujących gazety literackie

służące do rozrywki i miłego przepędzania czasu, oraz długi szereg **wiadomości praktycznych** z dziedziny rolnictwa.

Któreż więc pismo jest lepsze czy obce — drogie i jednostronne czy nasze — tanie i wszechstronne?

— **Jeszcze zażalenia na pocztę.** Dopiero w przeszłym numerze pisaliśmy o dziwnej i wręcz wrogiej w stosunku do prasy taktyce Dyrekcji Poczt w Bydgoszczy — a już znowu zmuszeni jesteśmy zabrać głos w sprawie podobnej, którą doprawdy — trudno wytłumaczyć.

Chodzi mianowicie o dostawę listów i gazet mieszkańcom wsi: Uciąża, Król. Nowejwsi, Stanisławek, Płużnicy i in.

Jeszcze dotychczas istniejąca tam poczta funkcjonowała jako tako, choć opóźnienia w dostarczaniu przesyłek wynosiły często 5—6 dni. Zainteresowani oczywiście zaprotestowali energicznie przeciwko takiemu pojmowaniu obowiązków przez pocztę — ale protest ten zamiast sprowadzić jaką poprawę — sprawił to że listy i gazety już od tygodnia przychodzą z opóźnieniem 8—9 dniowem.

Nie wiemy kto w tym wypadku ponosi odpowiedzialność — uważamy jednak, że takie traktowanie publiczności jest niedopuszczalne i na przyszłość powinno być bezwzględnie zmienione, o tyle przynamniej, żeby uniknąć tak rażąco-skandalicznych opóźnień.

Dziwimy się pozatem Dyrekcji, że w tak lekceważący sposob traktuje słuszne zupełnie żądania ludności wyżej wymienionych wsi. Przecież już tyle czasu minęło, od chwili, kiedy zirytowani niepunktualnością oddziału pocztowego w Król. Nowejwsi mieszkańcy wsi okolicznych zwrócili się do Dyrekcji z prośbą wsie: Stanisławki, Uciąż, Król. Nowawieś, Płużnica — mogły korzystać z usług poczty wąbrzeskiej przez co uniknęłoby się tych wszystkich niemiłych dla nikogo opóźnień przesyłek. Dlaczego więc Dyrekcja Poczty i Telegr. nie załatwiła dotychczas tej sprawy, tak jak by należało?

Podobne traktowanie publiczności, godzi nie tylko w interesy odbiorców pocztowych — ale podkopuje również interesy pism, gdyż zniechęcony spóźnionem otrzymywaniem, gazet — abonent woli w końcu wyrzec się zupełnie prenumeraty pism, niż narażać się na ciągłe zawody. A kto na tem straci? Przedewszystkiem wydawnictwa których prestige zostaje narażony na szwank — a stan materjalny — na ruinę!... Czyż to się godzi tak czynić, aby niszczyć własną, ojczystą prasę do której przez lat tyle wzdychaliśmy napróżno?

Ostatnio znowu napłynęły do nas zażalenia paru czytelników skarżących się że pomimo opłacenia abonamentu na cały kwartał — nie otrzymują gazety naszej już od dwuch blizko tygodni.

Inna znowu prenumeratorka nasza komunikuje nam w ostrej formie, że opłaciwszy gazetę w d. 30 marca na cały kwartał — dotychczas nie otrzymała żadnego numeru.

Czyż w ten sposób przez pocztę potraktowany czytelnik nie zniechęca się nietylko do nas, ale i do poczt całej Polski z przekąsem szydząc z „polnische Wirtschaft“?

Stanowczo o ile w najbliższym czasie pocztowe stosunki nie ulegną gwałtownej zmianie na lepsze — będziemy musieli wówczas rozpocząć kampanję nieco ostrzej tak, aby słuszne oburzenie nasze i naszych czytelników — trafiło wreszcie do przekonania władzom nadzorczym — i zmusiło je do najenergiczniejszego wglądnięcia w łącą tą tak nieprzyjemną historję.

— **Bractwo Strzeleckie.** Tegoroczny Sezon strzelania został rozpoczęty wczorajszem strzelaniem, na którem zostały wystrzelone prócz premji wartościowych, rownież odznaka ufundowana przez brata prezesa Markuszewskiego z okazji 65 letniej egzystencji Bractwa, przypadającej w tych dniach. Odznaka ta po bardzo zaciętej bezkrwawej walce zdobył brat Wierzbowski.

Wartościowe nagrody zdobyli następnjącemi ilościami pierścieni Bracia:
1. Biały (56) 2. Rogowski (56) 3. Piotrowski (53) 4. Markuszewski (53) 5. Głowacki (51) 6. Wierzbowski (49) 7. Malski (48) 8. Chwiałkowski (45).

— **Obwieszczenie.** Na zasadzie art. 78 ustawy o państwowym podatku przemysłowym nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 zostały rozesłane dnia 15. kwietnia 1927 r.

Termin uiszczenia tego podatku upływa z dniem 15. maja b.r. po tym terminie liczone zostaną kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie. —

Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku, mogą być wnoszone odwołania w następujących terminach (art. 85 cytowanej ustawy):

a) przez płatników o których mowa w art. 54 ustęp drugi (przedsiębiorstwa sprawozdawcze) i w art. 84): dodatkowe wymiary dla wszystkich innych płatników: w ciągu dni 14-tu licząc od dnia następnego po doręczeniu zawiadomienia;
b) przez wszystkich innych płatników, najpóźniej do dnia 15 maja 1927 roku. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanym terminie.

Odwołania wniesione po tym terminie pozostawia się bez rozpatrzenia. Prawo wniesienia odwołania nie przysługuje tym płatnikom, którzy w myśl art. 52, 54, 55 nie złożyli zeznań o obrocie w terminie określonym względnie zupełnie je nie złożyli (kat. I i II handl. oraz I do V przemysł).

Płatnicy którzy w terminie do 25/IV. 1927 r. nie otrzymają nakazów płatniczych, mogą zgłaszać się do Urzędów Skarbowych w celu poinformowania się o wysokości obrotu i ustalonego podatku. —

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych.

— **Ważne dla kół śpiewaczych Okręgu I. Pom. Zw. Kół Śpiew.** W myśl uchwały delegatów okręgowych, tegoroczny zjazd kół śpiewaczych odbędzie się 3. lipca 1927 r. w Chełmnie. Celem przygotowania przedwstępnych prac, prosimy wszystkie koła śpiewackie o nadesłanie nam możliwie jaknajprędzej, najpóźniej jednak do 15 maja br. — następujących danych: 1) imię i nazwisko oraz adres prezesa i dyrygenta, 2) rodzaj chóru, (męski, żeński, mieszany), 3) jaką pieśń konkursową przygotowuje koło na zjazd. Podać tytuł pieśni i kompozytora, najwyżej dwie a to na chór męski i mieszany, 4) ile uczestników przybędzie na zjazd i z jakim chórem. Zawiadamia się, że na zjeździe będą odśpiewane wspólne pieśni:

na chór męski:
1) Pieśń wojenna — Moniuszko — Gall.
2) Hej madziar pije — Lachman,
3) Rum todara hej dana — Lachman,

na chór mieszany:
1) Tu w moim kraju — ks. W. Lewnadowski,
2) Złamane berła — F. Nowowiejski.

Nuty należy zamawiać u dyr. okr. p. Marcinkowskiego Toruń Starostwo Pow. pokój 14. do dnia 10. maja br. Koła nienależące do związku mogą brać udział w zjeździe, po goprzednim zgłoszeniu swego przystąpienia do Związku.

Wszelkie pisma należy kierować na ręce sekr. p. Kubiaka Bolesł. Toruń ul. Wielkie Garbary 29 II,

— **Bank Gospodarstwa Krajowego** pragnąc przyjść z pomocą Samorządom w spełnianiu ich niesłychanie doniosłych zadań, udziela w ramach swojego statutu długoterminowych pożyczek komunalnych na lat 13 albo 20 w 8 proc. obligacjach komunalnych, opiewających na złote w złocie równe frankom złotym, lub równowartości tego złota w dolarach Stanów Zj. Am. Półn. i funtach angielskich lub guldenach hol.

Obligacje te skupuje obecnie sam Bank Gospodarstwa Krajowego po kursie, który sam w dniu wypłaty pożyczki oznaczy. Warunek więc przedstawienia Bankowi nabywców na obligacje te narazie odpada.

Przy okresie dwudziestoletnim (20) zaciągnięta pożyczka amortyzuje się przy opłaceniu annuttetów, (mieszczących w sobie amortyzację i procent) w wysokości 10 proc. nom. kwoty pożyczkowej oraz dodatku administracyjnego w wysokości $1/2$ proc. półrocznie od każdoczesnej reszty kapitału pożyczkowego.

Przy okresie 13-letnim wynoszą annuitety 12 proc. kwoty nominalnej plus dodatek jak w okresie 20-letnim.

Pożyczki takie mogą być udzielane na następujące cele:

1. Związkom Samorządowym:
   a) na spłatę lub utatwienie spłaty długów wysoko oprocentowanych,
   b) na inwestycje i przedsiębiorstwa produkcyjne oraz na zakładanie lub zasilanie powiatowych lub gminnych Zakładów kredytowych.
   c) na cele użyteczności publicznej.
2. Spółkom wodnym na cele wskazane w statucie Spółki.
3. Wszelkim innym prawno-publicznym instytucjom posiadającym prawo wymierzania danin na pokrycie swych potrzeb.

— **Komunikaty Targu Poznańskiego.** Firma turecka pragnie nawiązać kontakt z polską wytwórnią dachówek.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów w Poznaniu podaje do wiadomości, iż w tym roku karty wstępu na Targ nie będą sprzedawane przez prywatne biura i Związki, lecz tylko można nabyć takowe po przyjeździe do Poznania w Biurze Kwaterunkowem Urzędu Targu na Głównym Dworcu, lub przy kasach wejściowych.

Polski Konsulat Generalny w New Yorku donosi nam, iż rozwinął propagandę na szerszą skalę w miejscowych związkach importowo-eksportowych, oraz w izbach handlowych na rzecz Międzynarodowego Targu w Poznaniu. Pozatem komunikuje, że referent handlowy przy Konsulacie, p. Tadeusz S. Wołkowski przybędzie na tegoroczny Targ Poznański.

Dyrekcja Targu komunikuje. iż odebrała oficjalną wiadomość z Poselstwa R. P. w Rumunji, że Koleje Rumuńskie przyznały 50 procentową zniżkę dla zwiedzających Targi Poznańskie, zaś Państwowa Żegluga Rumuńska zgodziła się obniżyć taryfę dla udających się w tym celu do Polski z Konstantynopola i Pireusa do Konstanty i z powrotem.

— **Niezbędny informator do urządzenia obchodu 3 maja** Ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja ukazała się broszura T. C. L. zawierająca wszystko co potrzebne jest do urządzenia jak naświetniejszego święta narodowego.

Pierwsze to w Polsce wydawnictwo specjalne zawiera oprócz materjałów do obchodów 3 maja wszelkie techniczne wskazówki, których nigdzie nie można znaleźć, a które są niezbędne dla każdego organizatora.

Na treść jej składają się:

Artykuł wstępny wyjaśniający znaczenie i doniosłość święta narodowego dla Polski Wyzwolonej.

1. Charakter święta narodowego.

2. Tło uroczystości.
3. Pobudka.
4. Nabożeństwo.
5. Jak urządzać pochód.
6. Pogadanki popularne.
7. Igrzyska ludowe a) zabawy b) zawody sportowe.
8. Wieczornice.
9. Materjały do urządzenia wieczornicy, w tem 2 odczyty, kilkanaście wierszy chórów, przemówienia i żywy obraz.
10. Iluminacja świetlna.
11. Jak należy zorganizować zbiórkę pieniężną na „Dar Narodowy 3 Maja."
12. Zakończenie.

Cena zł. 1,— Celem ułatwienia ekspedycji prosimy o poprzednie nadesłanie zł. 1 — pod adresem T. C. L. Sekretarjat Grudziądz Lipowa 28, lub konto czekowe nr. 202. 304.

— **Toruń.** (Tajemniczy trzej osobnicy zatrzymali samochód napadając na szofera). W pierwszy dzień świąt na powracającego do Torunia autodorożką szofera, na szosie pod miejscowością Wrzosy opodal Torunia, napadło trzech osobników, którzy spowodowali zatrzymanie auta. W chwili zatrzymania się auta, jeden z napastników wskoczył do dorożki i sztyletem chciał szoferowi zadać cios. Szofer w obronie własnej dobył rewolweru i strzałem skierowanym w piersi napastnika ubezwładnił go, poczem szybko odjechał do Torunia, gdzie o zajściu zawiadomił komisarjat policji. Komenda policji wysłała bezzwłocznie na miejsce wypadku organa policyjne, które nie trafiły ani na ślad rzekomo rannego ani jego towarzyszy. Wobec tego zagadkowego zajścia policja zatrzymała szofera w aresztach policyjnych, aż do czasu zebrania rzeczywistych danych, czy napad taki miał wogóle miejsce i czy zeznania szofera polegają na prawdzie.

— **Iłowo.** (Aresztowanie kasjera kasy kolejowej). Na zarządzenie dyrekcji kolejowej aresztowany został kasjer biletowy Rudzeński, któremu udowodniono sprzeniewierzenie kilku tysięcy złotych. B. wypisywał na biletach blankietowych, na dublikatach, które pozwstawały w kasie, po dróże krótsze, aniżeli na blankiecie, który otrzymał pasażer, różnicę opłat zaś chował do kieszeni. Proceder swój uprawiał już od dłuższego czasu.

— **Tuchola.** (Poczciwy złodziej.) Przed kilku dniami otrzymał właściciel majątku Białowieża w pow. tucholskim przekaz pieniężny na sumę 200 zł., który nadszedł z Poznania od „nieznanego" nadawcy. Prawdopodobnie pieniądze przekazał któryś z dawniejszych urzędników prywatnych, który ruszony wyrzutami sumienia, zwrócił obecnie sumę, którą w swoim czasie sprzeniewierzył.

— **Malwino** pow. wejherowski. (Nagła śmierć w drodze). Niejaki Kąkol z Staniszewa pow. kartuski, przybył tu aby przenocować, a następnego dnia udać się na targ do Wejherowa. Wstąpiwszy przed wieczorem do oberży, wrócił późno w noc do gospodarza p. L. gdzie nagle nastąpiła ego śmierć.

— **Tczew.** (Aresztowanie urzędnika.) Od dłuższego czasu grasowała w tutejszych okolicach szajka złodziejska. Świeckiej policji państwowej. udało się wykryć jej gniazdo, które znajdowało się u strażnika kolei państwowej B. w Bedlenkach Przeprowadzona rewizja domowa ujawniła dużo rzeczy skradzionych. Za paserstwo i utrzymywanie złodziei aresztowano niesumiennego urzędnika. Taki sam los spotka niezawodnie i jego wspólników.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli! Ćwiczenia odbywać się będą regularnie począwszy od wtorku 26 bm. w następującym porządku. Drużyna męska: we wtorki, czwartki i piątki. Drużyna żeńska: w poniedziałki i środy od godz. 8-mej wieczorem. Aky się przygotować na zlot uprasza się wszystkich o regularne uczęszczanie.

CZOŁEM

kierowniczka — Naczelnik

— **Wąbrzeźno.** Walne zebranie Tow. Śpiewu „Lutnia" odbędzie się w środę dn. 27 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu drh. Stefana Klimka.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. sprawozdanie sekretarza
3. „ „ bibljotekarza
4. „ „ skarbnika
5. wybór nowego zarządu
6. wolne głosy

Zarząd.

— **Wąbrzeźno. Baczność Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.** W środę dn. 27. IV. br. o godz. 8-mej wieczorem lekcje robót.

O konieczne przybycie wszystkich druhen prosi

ZARZĄD.

— **Kowalewo.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedziele dn. 1 maja br. o godz 12½ po poł. w lokalu zwykłym. Z powodu ważnych spraw jak. omówienie obchodu 3 maja, podział zakupionych w P. K. O. podkładów i t. d. uprasza o przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Reaktdor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno